

Choć Matteo Brighi trenuje w Torino już od poprzedniej soboty, żaden z klubów nie podał oficjalnej wiadomości o transferze piłkarza. 31-latek ma przenieść się do klubu z Piemontu na zasadzie wypożyczenia.

Ma, gdyż jak podaje na swoim blogu Gianluca Di Marzio, a za nim telewizja *Sky Sport*, zespół Granaty zarezerwował sobie czas, zanim pozyska pomocnika. W rzeczywistości Torino chce dokładnie ocenić kondycję fizyczną gracza po kontuzji, która wpłynęła na jego cały sezon w Atalancie. Gdy tylko przeszkoda zostanie pokonana, będzie można przystąpić do określenia warunków transferu gracza do Turynu.

Autor: abruzzi